

Jerzy Strzelczyk

"Recht und Konsens im frühen Mittelalter", hg. von Verena Epp, Christoph H. F. Meyer, ("Vorträge und Forschungen", Bd. LXXXII), Ostfildern 2017 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 83, 265-266

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Recht und Konsens im frühen Mittelalter, hg. von Verena Epp und Christoph H. F. Meyer (Vorträge und Forschungen, Bd. LXXXII), Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2017, ss. 488.

Jak trafnie zaznaczają w przedmowie redaktorzy, po raz pierwszy od zorganizowanej w 1976 r. przez Konstanzer Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte, a konkretnie przez Petera Classena, konferencji „Recht und Schrift im Mittelalter”, w marcu 2012 r. pojawiła się na Reichenau tematyka w równym stopniu angażująca historyków i historyków prawa. Tym razem konferencja dotyczyła prawnych uwarunkowań, szans i znaczenia dążeń do osiągnięcia pokojowego porozumienia i ich miejsca we wczesnośredniowiecznej polityce. Bernd Schneidmüller w znanym artykule (Konsensuale Herrschaft. Ein Essay über Formen und Konzepte politischer Ordnung im Mittelalter, w: Reich, Regionen und Europa im Mittelalter und Neuzeit. Festschrift für Peter Moraw, Berlin 2000, s. 53-87) spróbował wykazać, że wprowadzone przez niego pojęcie („konsensuale Herrschaft”) stanowi klucz do zrozumienia mechanizmów kształtowania decyzji i relacji władca–społeczeństwo w okresie karolińskim i pokarolińskim. Intencją redaktorów i autorów wymienionego w nagłówku tomu było zbadanie, w jakim stopniu teza Schneidmüllera (oczywiście niebędąca w mediewistyce czymś zupełnie nowym), przyjęta na ogół pozytywnie, da się zastosować do okresu wcześniejszego, tzn. w przybliżeniu do wieków V-VIII/IX, na dość szerokim tle historycznym, obejmującym wszystkie w zasadzie państwa „sukcesyjne” oraz Irlandię (tekstu dotyczącego Bizancjum niestety zabrakło).

Na tom złożyły się artykuły 14 autorów, głównie niemieckich (przez pojedynczych autorów reprezentowane są także USA, Irlandia, Australia, Austria i Wielka Brytania). Cztery artykuły są w języku angielskim, pozostałe w niemieckim. Nowością są zamieszczone po artykułach (z wyjątkiem pierwszego, wstępnego) anglojęzyczne streszczenia; dodajmy, że ze względu na ogólnikowość i lakoniczność niewiele pomagają one czytelnikowi w orientowaniu się w bogactwie treści artykułów. A jest ona imponująca i rozległa, a co za tym idzie – niełatwa do zwięzłego zreferowania. Zbiór rozpoczyna wstęp współredaktorki Vereny Epp (Marburg), Historische Einführung in das Thema „Recht und Konsens im frühen Mittelalter” (s. 9-17). Autorka postawiła m.in. problem ewentualnej antycznej (rzymskiej) genezy fenomenu szukania przez panujących zgody szerszych grup społecznych na ważne decyzje dotyczące ogółu. Dwa następne studia dotyczą ogólniejszych problemów wczesnośredniowiecznego konsensu społecznego, z punktu widzenia prawodawstwa (Christoph H. F. Meyer [Frankfurt nad Menem], Konsens in der Rechtsgeschichte des frühen Mittelalters, s. 19-45) i teologii (Thomas F. X. Noble [Notre Dame, Indiana], Theological Perspectives on Law and Consensus in the Writings of Gregory the Great, s. 47-62). Kolejne rozprawy dotyczą już konkretnych obszarów wczesnośredniowiecznej Europy: Detlef Liebs (Fryburg Bryzgowijski), Geltung kraft Konsenses oder kraft königlichem Befehl? Die lex Romana unter den Westgoten, Burgundern und Franken (s. 63-85); Wilfried Hartmann (Tybinga), Das Westgotenreich: Misslingen „konsensualer” Herrschaft? (s. 87-115); Fergus Kelly (Dublin), The Evidence for Consensus in the Irish Law-texts of the Seventh to Ninth Centuries AD (s. 117-128); John Moorhead (Brisbane), The Making and Qualities of Ostrogothic Kings in the Decade after Theoderic (s. 129-149); ponownie Christoph H. F. Meyer, König Rothari begründet seine Gesetze. Zum Verhältnis von Konsens und Argumentation in den „Leges Langobardorum” (s. 151-234); Wolfgang Haubrichs (Saarbrücken), „Leudes, fara, faramanni und

farones”: Zur Semantik der Bezeichnungen für einige am Konsenshandeln beteiligte Gruppen (s. 235-263); Steffen Patzold (Tybinga), „Konsens” und „consensus” im Merowingerreich (s. 265-297); Harald Siems (Monachium), Herrschaft und Konsens in der „Lex Baiuvariorum” und den „Decreta Tassilonis” (s. 299-361); Roland Steinacher (Wiedeń), Vandalisches oder römisches Recht? Betrachtungen zu Recht und Konsens im vandalischen Nordafrika am Beispiel der Verfolgungsgeschichte Victors von Vita (s. 363-387). Dwie ostatnie rozprawy mają ponownie charakter ogólny, z silnym akcentem komparatystycznym: Chris Wickham (Oksford), Consensus and Assemblies in the Romano-Germanic Kingdoms: A Comparative Approach (s. 389-426) i Stefan Esders (Berlin), Zwischen Historie und Rechtshistorie: Der *consensus iuris* im frühen Mittelalter (s. 427-474). Łącznie spełniają one funkcję występującego tradycyjnie w tej serii podsumowania. Całości dopełniają indeksy miejscowości i osób.

Nie ma, oczywiście, mowy o jakiejś pełniejszej, tym bardziej krytycznej prezentacji treści okazałego tomu. Ze względu na nieostrość terminologii, jak również nie zawsze łatwo uchwytną istotę badanego zjawiska, sporo miejsca w zbiorze zajmują problemy terminologiczne i semantyczne (zwłaszcza w artykule Haubrichsa), teoretyczne oraz analizy historiograficzne. Zwracano uwagę na różne źródła idei konsensualnej: chrześcijańskie (nie tylko biblijne), antyczne i rodzime ludów włączanych bądź włączających się w obręb świata kultury łacińskiej. Nie do utrzymania wydaje się pogląd, jakoby naradzanie się władcy ze swoimi ludźmi spełniało najczęściej jedynie cele propagandowe. Z drugiej strony nie każde naradzanie się władcy z jego *fideles* musiało spełniać cechy szukania konsensu, np. w związku z podziałem łupów po zwycięstwie. Miejsce uczestniczenia społeczeństwa w podejmowaniu przez władcę decyzji w prawie i praktyce politycznej Rzymu nie jest zupełnie jasne; czy *foedera* zawierane z grupami ludów barbarzyńskich w okresie późnorzymskim można rozpatrywać z tego punktu widzenia, wydaje się wręcz wątpliwe.

Czy wczesne średniowiecze było bardziej „konsensualne” niż „agonalne” – nie da się rozstrzygnąć kategorycznie. W różnych częściach późnoantycznej i postantycznej Europy łacińskiej sytuacja była odmienna. Od razu trzeba przy tym zauważyć, że historyk jest, jak zwykle, zależny od podstawy źródłowej. Najbardziej sprzyjająca wydaje się ona w przypadku Longobardów, nie zatem dziwnego, że właśnie im poświęcono relatywnie najwięcej miejsca, ale mimo nie zawsze optymalnej podstawy źródłowej, wiele nowych obserwacji i dobrze uzasadnionych wniosków dotyczy także Wandalów i ich afrykańskiego państwa, Wizygotów w Galii i Hiszpanii, Ostrogotów po śmierci Teodoryka Wielkiego, Burgundów, Franków, Ba(ju)warów i Iryjczyków. Trudno się dziwić, że w niektórych artykułach sporo miejscach zajęły rozważania i analizy źródłoznawcze, jak np. w związku z Iryjczykami i Bawarami.

Przy tak zakrojonych ramach chronologicznych konferencji i zbioru jej referatów nie można mieć pretensji o nieuwzględnienie np. Anglii anglosaskiej, Skandynawii i Słowiańszczyzny, których zbadanie z punktu widzenia tej konferencji niewątpliwie wydatnie poszerzyłoby i prawdopodobnie w niejednym potwierdziłoby wnioski wynikające z analizy stosunków wcześniejszych z innych obszarów Europy. Sporadycznie tylko, mimo istnienia kilku przekładów obcojęzycznych, powoływana w omówionej pracy zbiorowej monografia Karola Modzelewskiego, *Barbarzyńska Europa* (2004), dobitnie dowodzi, że takie poszerzenie pola badawczego byłoby z niemałym pożytkiem dla nauki.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

MARK MERSIOWSKY, Die Urkunde in der Karolingerzeit. Originale, Urkundenpraxis und politische Kommunikation, Bd. 1-2 (Monumenta Germaniae Historica, Schriften, Bd. 60/I-II), Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2015, ss. XCVII + 1113.

Ostatni czas okazuje się nader owocny z punktu widzenia postępu wiedzy o dyplomatyce epoki karolińskiej. Obok długo oczekiwanej edycji dokumentów Ludwika Pobożnego, stanowiącej domknięcie realizowanego pod egidą Monumenta Germaniae Historica od ponad